

Anna Janczys

Uniwersytet Zielonogórski

## CHRONIK DER STADT SPROTTAU JOHANNA GOTTLOBA KREISA

*Chronik der Stadt Sprottau*<sup>1</sup> Johanna Gottloba Kreisa (zm. 1847) należy do nurtu historiografii lokalnej, funkcjonującego na Śląsku w XIX i w I połowie XX wieku. Nurt ten powstał w kręgu historyków zajmujących się dziejopisarstwem nieprofesjonalnie, dla których spisywanie dziejów ich miast stanowiło zajęcie uboczne.

Szprotawska kronika powstała w czasie intensywnego kształtowania się świadomości narodowej, wzrostu zainteresowania przeszłością i wzmożenia prac nad dokumentowaniem dziejów, jednocześnie kształtowania się naukowego warsztatu historyka oraz dynamicznego rozwoju prasy i drukarstwa. Te wszystkie czynniki miały wpływ na oblicze śląskiego dziejopisarstwa, w którym zaczęło uczestniczyć coraz więcej mieszkańców miast i miasteczek.

Wielki zwrot w kierunku zainteresowania przeszłością i dokumentowania teraźniejszości stanowił przede wszystkim – zdaniem Marka Czaplińskiego – skutek rozporządzeń władz, które żądały od magistratów opracowania kronik. Wśród nich znajduje się okólnik rządu pruskiego, wydany we Wrocławiu 9 października 1814 roku oraz reskrypt pochodzący z 26 kwietnia 1817 roku. Rozporządzenia te tłumaczą, dlaczego tak wiele miast, zwłaszcza powiatowych, posiadało własną kronikę. Ich autorami byli sami mieszkańcy, nieprofesjonalni historycy, z zawodu najczęściej nauczyciele, pastory czy urzędnicy miejscy<sup>2</sup>.

Motywy, którymi kierowały się władze miejskie, przedstawił w 1865 roku jeden z najstynniejszych i najbardziej zasłużonych w zakresie historiografii Śląska XIX wieku historyk i wydawca źródeł, Colmar Grünhagen<sup>3</sup>. Autor pokusił

<sup>1</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa: *Chronik der Stadt Sprottau: I-ter Theil von den frühesten Zeiten bis zum Schluß des 18-ten Jahrhunderts und II-ter Theil vom Anfange des 19-ten Jahrhunderts bis zum Schluß des Jahres 1830 von Johann Gottlob Kreis Polizei-Rathmann zu Sprottau*, 1830-1832, sygn. 1422, 1423.

<sup>2</sup> M. Czapliński, *Niemieckie kroniki lokalne na Środkowym i Dolnym Śląsku w XIX i na początku XX w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2004, 3, s. 391. Na ten reskrypt powoływał się autor *Chronik der Stadt Trachenberg*, czyli kroniki Żmigrodu, napisanej w roku 1903 (M. Czapliński, *op. cit.*, s. 391).

<sup>3</sup> C. Grünhagen, *Über Städtechroniken und deren zweckmäßige Förderung durch die Communalbehörden mit besonderer Rücksicht auf Schlesien*, Breslau 1865.

się o dokonanie zdecydowanej krytyki prac już istniejących, a więc powstałych do początku II połowy XIX stulecia, nie podając jednak wykazu krytykowanych prac. Niemniej myślą przewodnią było – poprzez wyliczenie wszelkich wad kronik – przekazanie wskazówek umożliwiających solidne i prawidłowe – z punktu widzenia C. Grünhagena, reprezentującego środowisko naukowe – opracowanie bazy źródłowej i spisanie dziejów miasta.

Przedstawione przez C. Grünhagena motywy miały dwojaki charakter: bezpośredni i pośredni. Bezpośrednio władze były zainteresowane posiadaniem wiarygodnego źródła informacji o dziejach miasta, informacji, które mogłyby wykorzystać na przykład przy rozstrzyganiu sporów majątkowych, których geneza tkwiła w dalekiej przeszłości. Dlatego też istotnym elementem było przytaczanie treści dokumentów *in extenso* bądź w postaci ekscerptów. Pośrednio natomiast kierowały się chęcią rozbudzenia i rozszerzenia wśród współobywateli przywiązania do rodzinnego miasta, świadomości przynależności do wspólnoty lokalnej oraz – co za tym idzie – przywiązania do miasta. Cel ten determinował formę kroniki. Miała ona być interesującą i jednocześnie przyjemną w czytaniu lekturą, którą mieszkańcy powinni czytać z zainteresowaniem.

Kronikarska forma zapisu wydarzeń zapewniała – zdaniem C. Grünhagena – w wypadku przerwania spisywania dziejów przez jednego kronikarza, możliwość kontynuowania pracy<sup>4</sup>. Zalecany przez władze i historyka układ chronologiczny miał ponadto zapewniać obiektywne przedstawienie wydarzeń<sup>5</sup>.

*Chronik der Stadt Sprottau* ostateczny swój kształt w postaci rękopiśmiennego tomu otrzymała w latach 1830-1832. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie zachowały się dwa egzemplarze kroniki<sup>6</sup>, trzeci natomiast znajduje się obecnie w Izbie Historii w Szprotawie.

O autorze pozostało niewiele informacji. Johann Gottlob Kreis z zawodu był rękawicznikiem<sup>7</sup>, a w 1809 roku, uzyskując 56 głosów, został wybrany na stanowisko radnego miejskiego<sup>8</sup>. Natomiast na stronie tytułowej podpisał się jako Polizeirathmann<sup>9</sup>, stanowisko to zapewniało mu miejsce w magistracie.

<sup>4</sup> Skorzystali z tej możliwości historycy współcześni, kontynuując dzieje Namysłowa napisane przez W. Liebicha w 1862 roku. W 1989 roku opublikowana została praca W. Liebicha wraz z chronologicznym zapisem najważniejszych wydarzeń miasta w latach 1862-1979 sporządzonym przez F. Kortę (W. Liebich, *Kronika miasta Namysłowa od jego założenia do czasów najnowszych, opracowana przez W. Liebicha według kroniki znajdującej się w archiwum miejskim*, tłum. T. Harsjasz, Namysłów 1989, s. 3).

<sup>5</sup> C. Grünhagen, *op. cit.*, s. 35.

<sup>6</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa..., sygn. 1422, 1423.

<sup>7</sup> J.G. Kreis, *Chronik der Stadt Sprottau*, „*Sprottauer Wochenblatt für wissenschaftliche, technische und örtliche Nachrichten*” (dalej: SW) 17.12.1854, Nr 101.

<sup>8</sup> Przy wyliczeniu osób, które zwyciężyły w wyborach do rady miejskiej, nazwisko Kreisa zostało napisane w postaci Kreiß (SW 17.12.1854, Nr 101).

<sup>9</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa..., sygn. 1422, 1423, s. 1 (według foliacji archiwalnej).

Kronika składa się z dwóch części, umieszczonych w jednym tomie, i obejmuje okres od X wieku do 1830 roku włącznie, przy czym część pierwsza traktuje o dziejach Szprotawy do końca XVIII wieku, natomiast część druga obejmuje trzy pierwsze dziesięciolecia XIX wieku. Przygotowania do pisania kroniki rozpoczęły się przed 1819 rokiem, data ta bowiem figuruje na zachowanych dwóch manuskryptach, stanowiących podstawę wersji ostatecznej<sup>10</sup>.

Fragment kroniki, obejmujący okres od początku XIV wieku do 1830 roku, przedrukowany został w latach 1854-1855 na łamach „Sprottauer Wochenblatt für wissenschaftliche, technische und örtliche Nachrichten”<sup>11</sup>, lokalnego periodyku ukazującego się w Szprotawie od 1839 roku przez dokładnie sto lat<sup>12</sup>. Umieszczono go tam – co zaznaczył redaktor gazety – na specjalne życzenie mieszkańców Szprotawy<sup>13</sup>. Wiadomości o dziejach sprzed XIV wieku umieszczone zostały w numerach 47-53 z 1854 roku i zatytułowane: *Godne uwagi historie, które wydarzyły się w Szprotawie*<sup>14</sup>.

Kronika napisana została w porozumieniu z władzami miasta, o czym świadczy zachowana we wspomnianym archiwum korespondencja prowadzona pomiędzy członkami magistratu a osobami zainteresowanymi jej napisaniem i kontynuowaniem<sup>15</sup>. Sprawą szprotawskiej kroniki interesowała się także administracja w Legnicy, której władze szprotawskie podlegały. Wynika to z dokumentu datowanego na 1825 rok, w którym legnickie władze domagały się dostarczenia w ciągu 14 dni sprawozdania z prac nad pisaniem kroniki<sup>16</sup>.

Kronikę J.G. Kreis zadedykował w pierwszej kolejności szprotawskiemu burmistrzowi Karlowi Ernstowi Wilhelmowi von Reder (burmistrz w latach 1809-1842), członkom magistratu, zgromadzeniu radnych miejskich oraz obywatelom miasta Szprotawa<sup>17</sup>. Sam autor niejednokrotnie wspominał o chęci przekazania informacji potomnym, pisząc na przykład: „Aby przechować dla potomnych przykład brutalnych i barbarzyńskich czasów...”<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa: *Chronik der Stadt Sprottau: 1-ter Theil von den frühesten Zeiten bis zum Ende des achtzehnten Jahrhunderts* – manuskrypt [1819-1821], sygn. 1419 oraz *Chronik der Stadt Sprottau: 2-ter Theil von 1-ten Januar 1801 bis den 31-ten December 1830 angefertigt von Rathmann Johann Gottlob Kreis daselbst* – manuskrypt [1829-1830], sygn. 1421.

<sup>11</sup> Począwszy od numeru 54 z 1854 roku, a skończywszy na numerze 23 z 1855 roku (SW 06.07.1854, Nr 54 – 22.03.1855, Nr 23).

<sup>12</sup> W. Klawitter, *Zeitungen und Zeitschriften Schlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1870 bezw. bis zum Gegenwart*, Breslau 1930, s. 149.

<sup>13</sup> SW 11.07.1854, Nr 47 (przypis redaktora E. Peuckerta).

<sup>14</sup> *Ibidem*, 11.06.1854, Nr 47 – 02.07.1854, Nr 53.

<sup>15</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa: *Schreibung der Stadt Chronik* (korespondencja w sprawie kontynuacji kroniki miasta), sygn. 1420.

<sup>16</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa 1409-1944: *Schreibung der Stadt Sprottau* (korespondencja w sprawie kontynuacji kroniki miasta), 1825-1942, sygn. 1420.

<sup>17</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa..., sygn. 1422, 1423, s. 2 (według foliacji archiwalnej).

<sup>18</sup> SW 23.07.1855, Nr 59.

Zgodnie z intencjami władz *Chronik der Stadt Sprottau* kontynuowana była przez kolejnych szprotawian, a mianowicie przez pastora Ulbricha (bądź Ulricha), który spisał wydarzenia z lat 1830-1850<sup>19</sup> oraz przez burmistrza miasta Augusta von Wiese, który opisał wydarzenia z lat 1851-1857<sup>20</sup>. Te prace pozostały, tak jak kronika szprotawska, w formie rękopisów, przy czym druga z nich tylko w wersji roboczej.

Swoją pracę J.G. Kreis oparł – o czym pisał we wstępie do kroniki<sup>21</sup> – na dziełach XVI- i XVII-wiecznych śląskich kronikarzy, mianowicie Joachima Cureusa<sup>22</sup> i Jacoba Schickfussa<sup>23</sup>. Ponieważ praca J. Cureusa napisana została w języku łacińskim, Heinrich Räthel, burmistrz Żagania, postanowił ją przetłumaczyć na język niemiecki. Przetłumaczona praca opublikowana została w 1585 roku we Frankfurcie nad Menem i w Lipsku, a w 1587 roku w Wittemberdze. H. Räthel podjął się także kontynuacji pracy J. Cureusa, opisując wydarzenia z lat 1527-1594 i wydając kronikę w 1601 roku<sup>24</sup>.

Kilkakrotnie J.G. Kreis powoływał się na relacje ustne<sup>25</sup> oraz starą szprotawską kronikę nieznanego autora<sup>26</sup>. Wydaje się, że chodzi o kronikę znajdującą się obecnie w Muzeum Ziemi Szprotawskiej, z której kronikarz, według szprotawskiego doktora prawa, Felixa Matuszkiewicza, czerpał wiadomości:

Ten zeszyt przedstawia początek kroniki miasta Szprotawa do roku 1548, wcześniejszy zeszyt zaginął. Możliwe też, że mamy do czynienia jedynie z przepisem kroniki, która już przepadła. Zeszyt istniał już w czasach szprotawskiego rękawicznika i radcy policyjnego Johanna Gottloba Kreisa (zm. 6 grudnia 1847 roku) i był mu znany, a nawet posłużył mu jako materiał dla spisywanej przez niego kroniki miasta. Sam Kreis powoływał się w swojej kronice na „starą ręcznie pisaną kronikę”, czy to znów na „starą rękę nieznanego kronikarza”. Zapiski w zeszycie zostały dokonane w 1781 roku (!) i tak jak kronika Kreisa bazowały na innym starszym dziele szprotawskiego Anonima.

26.09.34 r. Felix Matuszkiewicz<sup>27</sup>.

<sup>19</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa: *Chronik der Stadt Sprottau von dem Jahre 1830 bis Ende 1850*, 3 Band, 1851-1851, sygn. 1426.

<sup>20</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa: *Chronik der Stadt auf die Jahre 1851-1856*, Sprottau 4 Band, 1857-1857, sygn. 1427.

<sup>21</sup> APZG: Akta miasta Szprotawa..., sygn. 1422, 1423.

<sup>22</sup> J. Cureus, *Gentis Silesiae Annales*, Witebergae 1571.

<sup>23</sup> Jacob Schickfuss kontynuował prace Cureusa i Räthela, którą doprowadził do roku 1618 (J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronica und Landesbeschreibung bis 1619*, Jena, Leipzig 1625).

<sup>24</sup> H. Räthel, *New Cronica des Herzogtums Ober und Nieder Schlesien [...] durch D. Joachimum Cureum*, Eißleben 1601.

<sup>25</sup> SW 09.07.1854, Nr 55; 17.08.1854, Nr 66; 20.07.1854, Nr 58.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 06.07.1854, Nr 55; 27.07.1854, Nr 60; 03.08.1854, Nr 62; 06.08.184, Nr 63; 10.08.1854, Nr 64; 31.10.1854, Nr 70; 07.09.1854, Nr 72; 10.09.1854, Nr 73.

<sup>27</sup> M. Boryna przetłumaczył zamieszczony w tejże kronice komentarz F. Matuszkiewicza (M. Boryna, *Anoninowa kronika Szprotawy z XVIII wieku*, „Szprotawa i Okolice & Bory Dolnośląskie” 2004, 4, s. 19-20).

Szprotawianin korzystał także z archiwum znajdującego się w ratuszu, o czym wielokrotnie wspominał, powołując się na zawarte w nim dokumenty<sup>28</sup> bądź usprawiedliwiając niemożność podania danych brakiem odpowiednich materiałów, jak w wypadku wyliczenia kosztów kwaterunku podczas wojny trzydziestoletniej<sup>29</sup>. Wątpliwą sprawą pozostaje znajomość języka łacińskiego autora. Za nieumiejętne posługiwanie się nim został skrytykowany przez F. Matuszkiewicza<sup>30</sup>, zdaniem którego niektóre wydarzenia, te najważniejsze i dotyczące najodleglejszych dziejów miasta, J.G. Kreis częściowo zmyślił, a częściowo zniekształcił. Jeden z błędów, który F. Matuszkiewicz dostrzegł i przytoczył w swej pracy, polegał na opisanu przez kronikarza „przywileju” rzekomo wydanego przez cesarza Henryka V 3 października 1125 roku, a więc już po śmierci cesarza, która nastąpiła w maju 1125 roku. Kolejne błędy popełnione przez J.G. Kreisa dotyczyły tego, że Szprotawa miała otrzymać od Karola Wielkiego wolność oraz pozwolenia na używanie czerwonego wosku na pieczęciach, który to przywilej Szprotawa otrzymała dopiero w 1597 roku<sup>31</sup>. Natomiast sam cenił sobie relacje kronikarza jako świadka naocznego z okresu napoleońskiego<sup>32</sup>.

Kolejnym źródłem informacji dla J.G. Kreisa była autopsja, na której oparł relacje odnoszące się do końca wieków XVIII i XIX. Opisując uroczystości z okazji powitania nowego roku 1900, kronikarz zanotował:

Taki spokój panował w ewangelickim kościele, w którym my także byliśmy obecni i wznieśliśmy modlitwę dziękczynną za przeszłość i pobożne życzenie o przyszłość [...] do Najwyższego<sup>33</sup>.

Natomiast przy charakterystyce poszczególnych zawodów i zabudowy miasta:

Zanim przejdziemy do właściwej kroniki, uważamy, że koniecznie należy zanotować dla potomnych najważniejsze informacje o położeniu miasta, o jego gospodarce i źródłach pożywienia, zgodnie z tym, co zaczerpnęliśmy z archiwum rady i częściowo zobaczyliśmy jako świadek naoczny<sup>34</sup>.

Zgodnie z przyjętą formą informacje podane zostały przez J.G. Kreisa w konwencji kronikarskiej, dlatego też bardzo często spotkać można pomiędzy opisami pobytu obcych wojsk wtrącenia o wylewach Bobru, o burzy czy pożarze. Wiele informacji przytoczonych zostało z podaniem daty dziennej i bardzo często z podaniem godziny, jak to miało miejsce w wypadku opisu przebiegu uroczystości z oka-

<sup>28</sup> SW 20.07.1855, Nr 58; 10.08.1854, Nr 64.

<sup>29</sup> *Ibidem*, 10.08.1854, Nr 64.

<sup>30</sup> F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908, s. 3.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 3, 4.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>33</sup> SW 22.10.1854, Nr 85.

<sup>34</sup> *Ibidem*, 09.11.1854, Nr 90.

zji 300-lecia reformacji<sup>35</sup> czy wyboru władz miejskich w 1809 roku<sup>36</sup>, przy czym najwięcej szczegółów występuje w odniesieniu do wydarzeń pierwszych trzech dziesięcioleci XIX wieku, czyli wydarzeń, których J.G. Kreis był świadkiem.

Informacje zawarte w kronice można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich zaliczają się te, które miały za zadanie dostarczyć przedstawicielom władz – oprócz ogólnej znajomości dziejów – informacji ważnych z punktu widzenia sporów prawnych, których rozstrzygnięcie wymagało znajomości szczegółowych danych. Są to więc informacje, o których wiedza pozwoliłaby na skuteczne rozwiązanie problemów, przede wszystkim dotyczących sporów własnościowych. Włączyć do niej można także dane osób, które zapisały się w historii miasta, uczestnicząc w transakcjach, czy też biorąc udział w walkach. W drugiej grupie – jako że kronika była przeznaczona dla mieszkańców miasta, u których wzbudzić miała przywiązanie do „małej ojczyzny”, a jej lektura powinna sprawiać czytelnikowi przyjemność – znajdują się takie informacje, które – zdaniem autorki – mogłyby zainteresować szprotawianina. Warto pamiętać, że ówczesna Szprotawa liczyła sobie w połowie XIX wieku niespełna 4,8 tysiąca mieszkańców<sup>37</sup>. Można przypuścić, że tym, co wzbudziłoby zainteresowanie mieszkańca miasta, są sfery życia, które dotyczyły ludzi zamieszkujących Szprotawę kilkaset bądź kilkadziesiąt lat wcześniej, a więc sfery życia codziennego, prywatnego dawnych mieszkańców, ale także wydarzenia związane z ważnymi postaciami, które znacząco wpłynęły na oblicze miasta, takimi jak król pruski Fryderyk II. Dlatego do tej grupy informacji zaliczyć można te traktujące o – notabene bardzo szczegółowo przedstawionych – uroczystościach, opisy ludzkich tragedii spowodowanych katastrofami naturalnymi czy też przemarszem wojsk, opis święta ludowego czy jubileuszu z okazji 50. rocznicy ślubu jednego z mieszkańców.

W pierwszej z tych grup znajdują się informacje o przywilejach nadanych miastu oraz potwierdzeniach ich treści, o co władze miasta starały się po zmianie kolejnego panującego. Przykładowo:

W 1470 roku znalazła się Szprotawa pod władzą księcia Henryka, który we wspomnianym roku obywatelom potwierdził ich prawa i przywileje. Stosowny dokument wystawiony został w Kożuchowie, w czwartek po Zielonych Świątkach 1470 roku<sup>38</sup> – czy też – Dnia 1 czerwca 1537 roku konfirmował następnie król Ferdynand miastu Szprotawa jej przywileje i wolności<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, 19.10.1854, Nr 84.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 10.12.1854, Nr 99; 28.12.1854, Nr 104 – 31.12.1854, Nr 105; 14.01.1855, Nr 4; 18.01.1855, Nr 5; 21.01.1855, Nr 6.

<sup>37</sup> W 1849 roku w Szprotawie mieszkało 4749 osób (H. Szczegóła, *Z przeszłości Szprotawy*, „Rocznik Lubuski” 1959, 1, s. 108).

<sup>38</sup> SW 09.07.1855, Nr 55.

<sup>39</sup> *Ibidem*, 23.07.1854, Nr 59.

W innym miejscu autor pisał o dokumencie wydanym w Pradze w 1597 roku przez cesarza Rudolfa II w sprawie herbu Szprotawy<sup>40</sup>.

Oprócz przywilejów ważne były także zapisy o transakcjach kupna, których dokonywali szprotawianie czy też przedstawiciele władz, jak na przykład: „5 lutego 1581 roku w Pradze wystawiony został przez cesarza Rudolfa II dokument potwierdzający miastu Szprotawa zakup [...] Zarzeczca<sup>41</sup>; o dzierżawach:

Od dłuższego czasu był ksiązący zamek w Szprotawie wraz z [...], kilku wieśniakami w Gościszowicach i dwiema wsiami Piotrowicami i Nową Kopernią, dwoma młynami wodnymi i królewskimi lasami, wyższym i niższym sądem w mieście [...] różnym hrabiom Schönaich zastawiony<sup>42</sup>,

jak również o okolicznościach uzyskania zgody na rozpoczęcie budowy poszczególnych budynków użyteczności publicznej, czego przykładem może być pisemna prośba członków ewangelickiego zboru skierowana do króla Fryderyka II 25 marca 1744 roku o pokrycie, przez kasę miejską, kosztów budowy kościoła ewangelickiego<sup>43</sup>.

Bardzo szczegółowo J.G. Kreis przedstawił poszczególne etapy wojen, przytaczając dane zaczerpnięte z archiwum o poniesionych kosztach, dlatego też kolejna część obejmuje informacje odnoszące się do wojen, które Szprotawę dotknęły. Przedstawienie jedynie tych wydarzeń wojennych, które bezpośrednio dotyczyły Szprotawy, stanowi cechę charakterystyczną kroniki. Widocznie J.G. Kreis uznał, że wydarzenia, które rozgrywały się na wojennej i politycznej arenie Europy czy choćby na terenie Śląska, nawet przyczyny wybuchu wojen, nie musiały być przez niego uwzględniane na kartach kroniki, choć należy wziąć pod uwagę specyfikę takiego gatunku historiograficznego, jakim jest kronika i ograniczeń z tego wynikających, a także trudny do określenia stan wiedzy J.G. Kreisa na temat tła opisywanych przez niego wydarzeń. Ponadto należy pamiętać o pieczy, jaką nad kształtem kroniki sprawowali także – choć trudno ostatecznie stwierdzić stopień ich ingerencji w ostateczny kształt kroniki – przedstawiciele władz.

Johann Gottlob Kreis pisał o wojnie o sukcesję głogowską (1476-1482), podczas której Jan II żagański (1435-1504) zajął miasto<sup>44</sup>, więcej o wojnie 30-letniej (1618-1648), której „początek spadł na Szprotawę w 1621 roku”<sup>45</sup>, wzmiankował o epizodzie podczas wojny północnej (1700-1721):

<sup>40</sup> *Ibidem*, 30.07.1854, Nr 61.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Ibidem*, 27.07.1854, Nr 60.

<sup>43</sup> *Ibidem*, 03.10.1854, Nr 71.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 13.07.1854, Nr 56.

<sup>45</sup> *Ibidem*, 10.08.1854, Nr 64.



Także wojenne wypadki wystąpiły w tym mieście w 1707 roku, ponieważ w dniu Jakuba przybyli tutaj Szwedzi i ich regiment pozostał w mieście Szprotawa całe dwa miesiące aż do odejścia do Polski<sup>46</sup>.

Podobnie wspominał o pierwszej wojnie śląskiej (1740-1742):

Pierwsze królewsko-pruskie oddziały, mianowicie [...] regiment piechoty, dotarły tu 18 grudnia 1740 roku, po nim 22 grudnia przybyli [...] grenadierzy konni i pozostali tutaj trzy noce. Wymaszerowali rankiem w Boże Narodzenie<sup>47</sup>.

Na temat drugiej wojny śląskiej (1744-1745) w kronice znajduje się jedynie wzmianka o zorganizowanych z powodu jej zakończenia uroczystościach: „12 stycznia obchodzono święto pokoju z powodu zakończonej drugiej wojny śląskiej, wieczorem miasto było oświetlone”<sup>48</sup>. Znacznie więcej miejsca autor poświęcił opisowi wojny siedmioletniej (1753-1763), która dla Szprotawy wiązała się z przemaszami wojsk walczących stron (wojskami nieprzyjacielskimi byli wrogowie Fryderyka II)<sup>49</sup>, przy czym opis jej rozpoczął *de facto* od 1759 roku, od tego czasu bowiem szprotawianie musieli zaopatrywać żołnierzy w żywność, później również ich kwatrować. Tyimi słowami rozpoczął J.G. Kreis relację o tejże wojnie:

Przechodzimy teraz do wieku, w którym nasi przodkowie przez utrapienie wojny siedmioletniej zostali dotknięci, chociaż w pierwszych latach jej mieszkańcy Szprotawy nie byli niepokojeni przez wrogi kwatrunek – następnie pisał – Ten spokój trwał aż do bitwy pod Kunowicami, niedaleko Frankfurtu nad Odrą. W dzień po tej bitwie, 13 sierpnia 1759 roku, wcześniej o trzeciej godzinie nadeszło dowództwo z trzydziestoma ludźmi oddziału cesarsko-austriackiego i zażądało, aby trzymać w gotowości 700 porcji żywności [...] zaznaczając, iż wszystko jeszcze tego samego dnia powinno zostać zabrane. Zmusiło to miejscowych piekarzy do upieczenia 70 sztuk chleba, sztuka za 2 funty; jednak tego dnia żaden wróg nie przybył i ani chleb, ani pasza, nie zostały zabrane<sup>50</sup>.

O poniesionych kwatrunkach w latach wojny o sukcesję bawarską (1778-1779) i planowanych uroczystościach z okazji podjętych rokowań J.G. Kreis zaledwie wspominał:

W latach 1778 i 1779 Szprotawa przeżyła kilka razy liczne kwatrunki, ponieważ w pierwszym roku część królewsko-pruskiej armii z powodu bawarskiej wojny sukcesyjnej tędy szła do czeskiej granicy, a w następnym roku wracała przez powiat szprotawski<sup>51</sup>.

Najwięcej uwagi poświęcił natomiast wypadkom wojennym podczas okresu napoleońskiego. Kronikarz ograniczył się jednak do tych wydarzeń, które doty-

<sup>46</sup> *Ibidem*, 24.08.1854, Nr 68.

<sup>47</sup> *Ibidem*, 31.08.1854, Nr 70.

<sup>48</sup> *Ibidem*, 07.09.1854, Nr 72.

<sup>49</sup> *Ibidem*, 10.09.1854, Nr 73. O szprotawskich „utrapieniach” podczas wojny siedmioletniej: *ibidem*, 10.09.1854, Nr 73 – 17.09.1854, Nr 75.

<sup>50</sup> *Ibidem*, 10.09.1854, Nr 73.

<sup>51</sup> *Ibidem*, 1.10.1854, Nr 79.



czyły miasta i jego mieszkańców, mianowicie wydarzeń z lat 1805-1809, kiedy to w Szprotawie przebywali żołnierze francuscy i pruscy<sup>52</sup>, z lat 1812-1815, kiedy żołnierze francuscy i pruscy maszerowali do Rosji, a następnie kiedy żołnierze rosyjscy podążali za wrogiem po wygranej podczas kampanii rosyjskiej<sup>53</sup>. Do tej grupy informacji zaliczyć można także opisy pobytu wojsk rosyjskich w latach 1815-1819 po ostatecznej przegranej Napoleona<sup>54</sup>. W wypadku tzw. wojny wyzwoleniczej (1813-1815) J.G. Kreis podał dokładne wyliczenie składek, jakie zostały zebrane w mieście na ten cel<sup>55</sup>.

Troska kronikarza o szczegółowe zrelacjonowanie wojennych wydarzeń przejawiała się przede wszystkim w skrupulatnym przytaczaniu kosztów, jakie musieli ponieść mieszkańcy miasta i władze na rzecz wojska, wyliczonych na podstawie zachowanych w archiwum dokumentów. Oto kilka takich wyliczeń:

Od 2 listopada 1628 roku do 17 grudnia 1629 roku kwaterował w Szprotawie kapitan de Movens za swoją kompanią i przez 10 tygodni i 5 dni naraził miasto na wydatek 6350 talarów [...]. W roku 1632 zatrzymała się w tym mieście i okolicy armia cesarsko-austriacka przez 8 dni, co kosztowało miasto 15 000 talarów niemieckich. [...] Podobnie w tym samym roku bawił tu cesarski austriacki generał Kletzing, co kosztowało miasto 3155 talarów 5 groszy 3 halerze<sup>56</sup>.

Gdy brakowało odpowiednich materiałów, informował o tym czytelnika, chcąc w ten sposób uwiarygodnić swe słowa, jak w wypadku wojny 30-letniej:

W latach 1624, 1625 i 1626 nie zachowały się żadne wojskowe rachunki w ratuszowym archiwum, toteż wydaje się, że wojna we wspomnianych latach nie dotknęła miasta Szprotawa<sup>57</sup> – czy też – Odnosnie roku 1630 nie zachowały się żadne wojskowe rachunki, z czego można wnioskować, że miasto i okolice nie były dręczone kwaterunkiem<sup>58</sup>.

Atutem kroniki – dalej z perspektywy władz miejskich – jest znajdująca się w niej ogromna liczba nazwisk osób związanych ze Szprotawą, czego dowodzi umieszczenie przez J.G. Kreisa listy osób rezygnujących z funkcji we władzach miasta oraz osób wybranych przez mieszkańców według nowej ordynacji miejskiej z 19 listopada 1808 roku<sup>59</sup> „wielu sławnych uczonych” urodzonych w Szprotawie w XVI wieku<sup>60</sup>, osób poległych w „wojnie wyzwoleniczej”<sup>61</sup>, protestantów zmu-

<sup>52</sup> *Ibidem*, 30.11.1854, Nr 96 – 7.12.1854, Nr 98.

<sup>53</sup> *Ibidem*, 28.01.1855, Nr 8 – 18.02.1855, Nr 14.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 25.02.1855, Nr 16 – 18.02.1855, Nr 14.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 04.02.1855, Nr 10.

<sup>56</sup> *Ibidem*, 10.08.1854, Nr 64.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*, 17.12.1854, Nr 101 – 27.12.1854, Nr 103.

<sup>60</sup> Autor wymienił prof. teologii we Frankfurcie nad Odrą Jacoba Eberta, prof. prawa w Wittenberdze Christopa Preybischa, prof. matematyki we Frankfurcie nad Odrą i rektora w Brzegu Melchiora Laubanus ( *ibidem*, 3.08.1854, Nr 62).

<sup>61</sup> *Ibidem*, 18.02.1855, Nr 14.

szonych do opuszczenia miasta 28 listopada 1628 roku<sup>62</sup> czy też członków rodu Schönaichów – dzierżawców miasta<sup>63</sup>. Poza tymi osobami autor wymienił nazwiska żołnierzy, którzy stacjonowali w Szprotawie, osób biorących udział w transakcjach i zwykłych mieszkańców miasta, których godność J.G. Kreis umieścił na przykład z racji poniesionych przez nich strat podczas powodzi.

W kronice znajdują się także opisy okoliczności burzenia i wznoszenia poszczególnych obiektów w mieście, jak na przykład okoliczności burzenia starej i budowy nowej strzelnicy<sup>64</sup>, zamknięcia starego cmentarza katolickiego i otwarcia nowego<sup>65</sup> oraz charakterystyka obiektów i zawodów, jakie w Szprotawie istniały na początku XIX wieku<sup>66</sup>. Za dobry przykład służy sprzedaż posiadłości zakonnice szprotawskich w wyniku sekularyzacji zakonu sióstr magdalenek w 1810 roku, które zostały sprowadzone do Szprotawy w 1314 roku z Bytomia Odrzańskiego. Autor skrupulatnie wymienił zakupione przez władze i mieszkańców dobra poklasztorne z przytoczeniem cen zakupu, ale także krótko opisał dalsze losy sióstr<sup>67</sup>. Warto przy tym wspomnieć, że ten ostatni przykład był okazją dla J.G. Kreisa do odniesienia się do mieszkających w mieście katolików, o których w całej kronice znaleźć można znikome informacje.

W grupie drugiej umieścić należy opisy wydarzeń związanych z życiem mieszkańców Szprotawy. Różnią się one od opisów z grupy pierwszej przede wszystkim zwróceniem większej uwagi na losy szprotawian, nie ograniczają się do zwięzłe przedstawionych opisów poszczególnych wypadków. Dlatego tak wiele uwagi kronikarz poświęcił uroczystościom, w których – zgodnie z relacją J.G. Kreisa – brała udział znaczna część mieszkańców. Najwięcej miejsca zajmuje opis uroczystości z okazji wprowadzenia miejskiej ordynacji z 19 listopada 1808 roku, która zbiegła się z obchodami urodzin króla Fryderyka Wilhelma III<sup>68</sup>, następnie z okazji ogłoszenia wyborów nowych władz miasta<sup>69</sup>, poświęcenia kościoła ewangelickiego<sup>70</sup>, obchodzonej w 1791 roku rocznicy uzyskania przez protestantów swobody religijnej dzięki przejściu Śląska pod władzę Fryderyka II oraz jubileuszowi 50-lecia wybudowania kościoła ewangelickiego<sup>71</sup>.

<sup>62</sup> Pięciu rektorów szprotawskich: Abraham Mentzel, Christoph Knoll, Martin Gumprecht, Johann Haynus (*ibidem*, 06.08.1854, Nr 63).

<sup>63</sup> Sebastian von Schönaich, Hans George von Schönaich, George von Schönaich (*ibidem*, 27.07.1854, Nr 60).

<sup>64</sup> *Ibidem*, 23.11.1854, Nr 94.

<sup>65</sup> *Ibidem*, 18.03.1855, Nr 22.

<sup>66</sup> *Ibidem*, 9.11.1854, Nr 90.

<sup>67</sup> *Ibidem*, 25.01.1855, Nr 7.

<sup>68</sup> *Ibidem*, 28.12.1854, Nr 104; 31.12.1854, Nr 105; 7.01.1855, Nr 2; 11.01.1855, Nr 3; 14.01.1855, Nr 4; 18.01.1855, Nr 5; 21.01.1855, Nr 6; 25.01.1855, Nr 7.

<sup>69</sup> *Ibidem*, 10.12.1854, Nr 99 – 17.12.1854, Nr 101 – 27.12.1854, Nr 103.

<sup>70</sup> *Ibidem*, 7.09.1854, Nr 72.

<sup>71</sup> *Ibidem*, 12.10.1854, Nr 82.

Lektura kroniki dostarcza również wielu informacji na temat nieszczęść na terenie Szprotawy spowodowanych klęskami elementarnymi. J.G. Kreis opisał epidemie, na przykład dżuma nawiedziła miasto w latach 1512 i 1552, przy czym za pierwszym razem towarzyszyła jej plaga szarańczy, podczas drugiej epidemii dżumy, w okresie od Wniebowstąpienia Chrystusa do Świąt Bożego Narodzenia<sup>72</sup>, zmarły dwa tysiące ludzi; występowały też klęski głodu, jak ta z 1436 roku, o której pisał: „Była tutaj tak wielka klęska głodu, że ludzie jedli trawę i chwasty z pól”<sup>73</sup>; wylewy Bobru:

Największa powódź spowodowana wylewem Bobru nastąpiła 15 lipca 1702, kilka dni po wielkim pożarze. Wówczas niemal wszystkie rzeki na Śląsku nadzwyczajnie wezbrały i z tego powodu ta powszechna powódź nazwana została śląskim „potopem”<sup>74</sup>.

Johann Gottlob Kreis wynotowywał także niszczycielskie burze, na przykład w październiku w 1711 roku potężny huragan nawiedził Szprotawę i okolice, czyniąc w lesie wielkie szkody, a w mieście zrywając połowę dachu kościoła parafialnego<sup>75</sup>; ponadto upały: „Szczególnie godny uwagi był rok 1590 przez nadzwyczajny skwar, taki że nie padało w tej miejscowości przez 38 tygodni”<sup>76</sup>, czy nawet trzęsienia ziemi:

Wiek XV, który przyniósł Niemcom tak straszliwe klęski z dżumą, klęską głodu i trzęsieniem ziemi, był nieszczęśliwy również dla przygranicznych krajów; także spisujący kronikę zanotował, że wielkie trzęsienie ziemi, które w 1433 roku dotknęło cały Śląsk, tutaj dało się odczuć<sup>77</sup>,

poza tym pożary:

W 1638 roku wybuchł pożar w lesie kasy miejskiej, nazywanym w tamtym czasie „wspólnym lasem miasta”, którego straty oszacowano na 25 000 talarów<sup>78</sup>

oraz odwilże<sup>79</sup>. Kronikarz odnotowywał także rzadkie zjawiska, jak pojawienie się komety<sup>80</sup> czy zaćmienia słońca<sup>81</sup>.

Bardzo wiele miejsca zajmują opisy okrucieństw popełnianych przez szprotawian, jak na przykład relacja o okolicznościach zabójstwa pewnej wdowy przez

<sup>72</sup> *Ibidem*, 27.07.1854, Nr 60.

<sup>73</sup> *Ibidem*, 9.07.1854, Nr 55.

<sup>74</sup> *Ibidem*, 24.08.1854, Nr 68.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> *Ibidem*, 30.07.1854, Nr 30.

<sup>77</sup> *Ibidem*, 9.07.1854, Nr 55.

<sup>78</sup> *Ibidem*, 13.08.1854, Nr 65.

<sup>79</sup> *Ibidem*, 24.08.1854, Nr 64.

<sup>80</sup> *Ibidem*, 28.01.1855, Nr 8.

<sup>81</sup> *Ibidem*, 24.08.1854, Nr 64.

kowala Knauth<sup>82</sup>. W innym miejscu J.G. Kreis pisał o tym, że właściciel Leszna Dolnego, von Kittlitz, kazał odrąbać dwóm rzeźnikom ręce<sup>83</sup>.

Opierając się na tradycji ustnej, kronikarz przytaczał także podania, między innymi podanie „o biednym grzeszniku znad Szproty”, który znany był podobno w dużej części Niemiec<sup>84</sup> czy też o sprzedawcy odpustów z XVI wieku<sup>85</sup>.

Kwestie religijne zajmują w kronice bardzo dużo miejsca. J.G. Kreis skupił się przede wszystkim na informacjach dotyczących ewangelików. Pisał o pierwszych zwolennikach reformacji w Szprotawie, między innymi o Abrahamie Buchholzerze (1529-1584), uczniu Filipa Melanchtona (1497-1560), który starał się o zgodę na odprawianie luterńskiego nabożeństwa<sup>86</sup>, o budowie pierwszej szkoły ewangelickiej w 1598 roku<sup>87</sup>, o prześladowaniach w trakcie i po zakończeniu wojny 30-letniej<sup>88</sup>, o wolności wyznania, jaką uzyskali protestanci po przejściu pod panowanie Prus<sup>89</sup>, co z kolei umożliwiło budowę na gruzach zamku kościoła ewangelickiego<sup>90</sup> oraz budowę kolejnej szkoły<sup>91</sup>. Wiele uwagi J.G. Kreis poświęcił opisom uroczystości ważnych dla protestantów, na przykład obchodom 300-setnej rocznicy wystąpienia Marcina Lutra<sup>92</sup> i 50-lecia budowy szkoły<sup>93</sup>. Kronikarz nie odnosił się do katolików negatywnie. Formułował swoje zdania tak, aby w niczym nie urazić swoich współmieszkańców. Wymowny jest fragment odnoszący się do uroczystości z okazji wyboru nowych władz miejskich w 1809 roku. J.G. Kreis przytoczył, oprócz mów uczestników, także słowa modlitwy, którą odmówił pastor Müller do zgromadzonych w kościele ewangelickim. Retoryka wypowiedzi nie powinna budzić zdziwienia zważywszy na to, kto jest ich autorem, treść zwraca uwagę natomiast na związek między władzą a religią<sup>94</sup>.

Stosunek J.G. Kreisa do zmieniających się na przestrzeni kilkuset lat władców i ustroju kraju ulegał zmianie na kartach kroniki. Niewątpliwie autor prezentował się jako apologeta państwa pruskiego. Świadczy o tym sam opis uroczystości z powodu śmierci króla Fryderyka II w 1786 roku<sup>95</sup> czy uroczystości z okazji zatwier-

<sup>82</sup> *Ibidem*, 11.03.1855, Nr 20.

<sup>83</sup> *Ibidem*, 23.07.1854, Nr 59.

<sup>84</sup> *Ibidem*, 5.07.1854, Nr 57.

<sup>85</sup> *Ibidem*, 20.07.1854, Nr 58.

<sup>86</sup> *Ibidem*, 27.07.1854, Nr 60.

<sup>87</sup> *Ibidem*, 30.07.1854, Nr 61.

<sup>88</sup> *Ibidem*, 17.08.1854, Nr 66.

<sup>89</sup> *Ibidem*, 31.08.1854, Nr 70.

<sup>90</sup> *Ibidem*, 03.09.1854, Nr 71.

<sup>91</sup> *Ibidem*, 21.09.1854, Nr 76; 28.09.1854, Nr 78; 01.10.1854, Nr 79.

<sup>92</sup> *Ibidem*, 19.10.1854, Nr 84.

<sup>93</sup> *Ibidem*, 1.03.1855, Nr 17-04.03.1855, Nr 18.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 31.12.1854, Nr 105.

<sup>95</sup> *Ibidem*, 08.10.1854, Nr 81.

dzenia nowego magistratu w dniu urodzin króla Fryderyka Wilhelma III<sup>96</sup>, podczas której padły słowa: „Nasz król, najwierniejszy ojciec swego ludu. On dał nam taki wiele obiecujący ustrój”<sup>97</sup>. Jedną z ważniejszych korzyści, jakie szprotawianie mieli odnieść dzięki przejściu w wyniku pierwszej wojny śląskiej w ręce Fryderyka II, była swoboda w wyznawaniu wiary. Wojna 30-letnia była największym nieszczęściem, ponieważ w jej trakcie protestantów dotknęły prześladowania. Warto przyjrzeć się bliżej opisowi uroczystości upamiętniających osobę Fryderyka II jako władcę Szprotawy, które odbyły się po jego śmierci. Ceremonia była obchodzona z zachowaniem powagi i szacunku dla zmarłego władcy. J.G. Kreis przedstawił jej przebieg na podstawie akt magistratu, przytaczając jednocześnie dosłownie skróconą relację nadesłaną w liście do redakcji „Schlesische Provinzialblätter” z października 1786 roku. Streszczenie zaczynało się słowami:

Nie mogę się powstrzymać przed opisaniem tych, odprawionych przez zbór ewangelicki Szprotawy, uroczystości pogrzebowych naszego niezapomnianego, szczęśliwie panującego, przy których byłem obecny<sup>98</sup>.

Autor listu dokładnie przedstawił udekorowane na czarno wnętrze kościoła, czym oddano cześć i wyrażano żalobę, zwrócił uwagę nie tylko na symbolikę, między innymi boginię historii ze spojrzeniem zwróconym ku urnie i księgę pamięci przeznaczoną na spisanie czynów króla<sup>99</sup>, ale także na wzruszenie, jakie te uroczystości wywołały. W ich trakcie wygłoszono dwa kazania napisane z wielkim wzruszeniem, skupieniem ducha, do wzmocnienia którego bardzo przyczyniły się podjęte w kościele przygotowania. Świadek tych wydarzeń wspominał także o geście, jaki spotkał biednych szprotawian ze strony członków magistratu, którzy „nakarmili 50 osób dobrym obiadem w ratuszu, przy czym dwóch członków władz nadzorowało utrzymanie porządku”<sup>100</sup>, co świadczyć miało o opiece ze strony władz nad uboższymi mieszkańcami miasta.

Szprotawska kronika, należąc do lokalnego nurtu dziejopisarstwa śląskiego, prezentuje obraz miasta typowy dla powstających w XIX wieku kronik pisanych przez osoby niezajmujące się dziejopisarstwem profesjonalnie. J.G. Kreis, czerpiąc informacje z dzieł wcześniejszych kronikarzy, akt magistratu i autopsji, nie opisując szerszego tła historycznego, a jedynie ograniczając się do dziejów własnego miasta, przekazał obraz dziejów Szprotawy w sposób fragmentaryczny i prosty. Przytaczane przez autora szczegółowe dane na temat poszczególnych wydarzeń stanowiły dla przedstawicieli władz potrzebne im do funkcjonowania źródło wie-

<sup>96</sup> *Ibidem*, 28.12.1854, Nr 104; 31.12.1854, Nr 105; 04.01.1855, Nr 1; 07.01.1855, Nr 2; 11.01.1855, Nr 3.

<sup>97</sup> *Ibidem*, 14.01.1855, Nr 4.

<sup>98</sup> *Ibidem*, 8.10.1854, Nr 81.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

dzy, natomiast prostota prezentowania wydarzeń, opisy uroczystości, świąt czy przytaczanie legend sprawiały, że *Chronik der Stadt Sprottau* można uznać za przyjemną w czytaniu lekturę. Kronika do dziś stanowi bogate źródło wiedzy o przeszłości Szprotawy. Świadczy o tym między innymi wykorzystywanie jej przez zawodowych historyków w badaniach nad dziejami tego miasta.

Anna Janczys

***CHRONIK DER STADT SPROTTAU***  
**OF JOHANN GOTTLÖB KREIS**

S u m m a r y

*Chronik der Stadt Sprottau* was written by Johann Gottlob Kreis in the 1830s. It is an example of Silesian historiography produced by historians who did not study urban history professionally. Three copies of this work remain: two in 'Archiwum Państwowe w Zielonej Górze', based in Stary Kisielin, and the third – in 'Izba Historii' in Szprotawa. The chronicle was commissioned by the town authorities – the author was a member of the town magistrate. The work is divided into two parts: X–XVIII c. and 1800–1830. The events are given concise treatment. Though set in the broad Silesian context, the chronicle chiefly describes the history of the town. The contents can be divided into two categories: historical and legal information for the town authorities, e.g. descriptions of transactions, bills from the times of war, alongside reports of daily life of inhabitants, e.g. descriptions of ceremonies, religious life, and folk tales – because the chronicle was also meant to make for an entertaining read.